

O mnie

Galeria

Aktualności

Ciekawostki

Archiwum



ALE HECA!- z pamiętnika podróżnika

Czwartek, 11 lipca 2024 r.

Wschód słońca 5:47

Witam Was ze słonecznej Antalyi, właśnie odbywam swoją kolejną podróż, o której chciałbym Wam opowiedzieć.

Wakacyjną wyprawę rozpocząłem w sobotę- pobyt na lotnisku i lot odbyły się bez problemów. Pierwsze dni upłynęły na błogim leniuchowaniu przy basenie.



Już myślałem, że będzie nudno, ale wybraliśmy się w rejs, którego nigdy nie zapomnę. Pływaliśmy po Morzu Śródziemnym.



Wydawało się, że po prostu będziemy podziwiać widoki, kiedy niespodziewanie przepłynęło obok nas kilka motorówek oraz jeszcze jeden statek wycieczkowy. Fale z dużą siłą uderzyły w bok naszej łodzi. Właśnie wychylałem się przez burtę, by zrobić zdjęcie, gdy poczułem bujnięcie i najzwyczajniej w świecie wpadłem do wody. Ale heca!-żegnałem się już z życiem, jednak kapok pozwolił mi w miarę szybko wypłynąć na powierzchnię. Oczywiście rodzice wszczęli alarm i po chwili obok mnie wylądowało koło ratunkowe. Dobrze się stało, bo miałem wrażenie, że widzę płetwę grzbietową rekina. Poczułem jak strach ściska mi

gardło i paraliżuje ruchy. Nie trwało to dłużej niż minutę, lecz dla mnie była to wieczność!!! Obsługa szybko spuściła drabinkę, bo również zauważyła niebezpieczeństwo. Ojciec prawie rzucił się za mną do morza, ale kapitan mocno trzymał go za rękę. Zostałem wciągnięty na pokład. Moje westchnienie ulgi słyszeli chyba na brzegu. Jeszcze długo leżałem, bo nogi miałem jak z waty.

Od tego momentu basen stał się miejscem moich pływackich popisów, a statki oglądałem podczas spacerów z rodziną. Pewnie jeszcze nie raz wyruszę w rejs, bo sprawia mi to przyjemność, ale na razie dam sobie z tym spokój. Niestety straciłem mój telefon, który leży teraz na dnie morza i tylko ryby mogą grać w moje *Call of Duty*.

Piszcie w komentarzach o swoich wakacyjnych przygodach, a ja zamieszczę jeszcze kilka zdjęć, które zrobił mój brat- w tym starożytnego akweduktu.



Ciekawostka- akwedukty w Antalyi rozkazał założyć cesarz Dioklecjan, panujący na przełomie III i IV w. n. e.



Ten statek skojarzył mi się z Aslanem
z „Opowieści z Narnii”.

Komentarze: 2

Konrad 1224:

Beka z ciebie 😊

leomessi 10:

Ja też byłem na wakacjach w Antalyi